



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (16.)
oraz Komisji Kultury
i Środków Przekazu (9.)
w dniu 9 lutego 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały Senatu RP w 200. rocznicę urodzin Zygmunta Krasieńskiego (druk senacki nr 45).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu!

W imieniu pana przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz własnym jako przewodniczący Komisji Ustawodawczej mam zaszczyt otworzyć wspólne posiedzenie obu komisji. Przedmiotem naszego posiedzenia jest pierwsze czytanie projektu uchwały okolicznościowej w dwusetną rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego. Druk senacki nr 45.

Bardzo serdecznie witam przybyłych na nasze posiedzenie gości, w szczególności dyrektora Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, pana Romana Kochanowicza, panią Danutę Drypę z Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu, a także przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Jana Marię Jackowskiego, któremu oddaję głos.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Goście!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu prezentować Wysokim Komisjom projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dwusetną rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego.

Tak się składa, że 19 lutego, a więc za półtora tygodnia, będziemy obchodzili dwusetną rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego, postaci niezwykle ważnej dla polskiej kultury, literatury i życia społecznego w XIX w., jednego z trzech wieszczów, który wniósł trwały dorobek do polskiej literatury, był również wybitną postacią w życiu społecznym swojej epoki, a także gorącym patriotą mimo trudnej sytuacji rodzinnej – przypominam, że był w konflikcie, nazwijmy to: politycznym, z ojcem, zwłaszcza w późniejszym okresie – postacią niezwykle ważną dla polskiej kultury i polskiej literatury.

Tekstu uchwały nie będę czytał, ponieważ wszyscy państwo mają go przed sobą. Chcę poinformować Wysokie Komisje, że w momencie, w którym przyjmowaliśmy to jako inicjatywę komisji, odbyliśmy dyskusję merytoryczną, zostały złożone poprawki i zaproponowane uzupełnienia do pierwotnego tekstu. Wszystkie poprawki merytoryczne zostały uwzględnione w tym tekście, tak że w komisji kul-

tury osiągnęliśmy konsensus, to znaczy nie było żadnych uwag merytorycznych. Drobne poprawki stylistyczne, redakcyjne zgłosili legislatorzy, one również zostały w tym tekście uwzględnione. Tak że chciałbym rekomendować Wysokim Komisjom pozytywne zaopiniowanie tego projektu uchwały. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Cieszę się bardzo, bo rzeczywiście, jeśli chodzi o okolicznościowe uchwały, staramy się konsensualnie, a nie poprzez głosowania, ustalić ich treść, nasze sformułowania, tym bardziej że w zasadzie można powiedzieć, że nasze okolicznościowe uchwały nie są kontrowersyjne i wszyscy co do zasady się zgadzają.

Ale oczywiście otwieram dyskusję.

Najpierw zgłosiła się pani legislator, tak?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Nie, nie zgłaszałam się.)

Pan senator Grzyb. Bardzo proszę.

Senator Andrzej Grzyb:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowny Senatorze Wnioskodawco!

Proszę tego, co powiem, źle nie przyjąć. Ja już raz o coś prosiłem i zostało to zrobione. Teraz czytam takie zdanie... W ostatniej chwili je przeczytałem. Proszę czytać je ze mną, dobrze?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Które, Panie...)

Ostatnie na pierwszej stronie projektu. „Bywał w Złotym Potoku na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej”. Czy to na pewno jest poprawnie sformułowane? Czy nie powinno być: „Bywał w Złotym Potoku w Jurze”...? „Na Jurze” czy „w Jurze”?

(Senator Jan Maria Jackowski: Panie Przewodniczący, może oddam głos wnioskodawcy tej poprawki, panu... znaczy poproszę, żeby ustosunkował się do niej pan senator Lasecki.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bo to jest czysto językowa poprawka.

(Senator Jan Maria Jackowski: Tak.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Sekundę, Panie Senatorze. W tej sprawie, tak?

(*Senator Jarosław Lasecki: W tej sprawie.*)

Bo już są wcześniejsze zgłoszenia. A chcę przestrzegać...

(*Senator Jarosław Lasecki: W tej sprawie.*)

Co do tej poprawki, tak? To proszę.

Senator Jarosław Lasecki:

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Ja bardzo dziękuję za tę uwagę. Mogę tylko powiedzieć tak: my górale jurajscy zawsze mówimy „na Jurze”. I wszyscy, którzy używają języka polskiego na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, mówią „na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej”. Nawet z Warszawy i Krakowa jedzie się nie w Jurę Krakowsko-Częstochowską tylko na Jurę Krakowsko-Częstochowską. I w końcu jako ciekawostkę chciałbym Wysokim Komisjom powiedzieć, że...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jak jedzie się na Mazury.*)

...na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej jest miejscowość Niegowa i jedzie się do Niegowej.

Chciałbym również zadać tu taką zagadkę językową. Jeżeli chodzi o Warszawę, to gdzie się jedzie?

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Do Warszawy.*)

No nie wiem, czy... Do Warszawy, w tym przypadku...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Do Warszawy, ale na Kaszuby, na Mazury...*)

Ja bym bardzo prosił...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: ...I myślę, że być może...*)

...Wysoką Komisję, abyśmy zostawili „na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej”, tak jak mówimy „na Mazurach”, „na Kaszubach”, a nie „w Kaszubach” czy „w Mazurach”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jasne.

(*Senator Jarosław Lasecki: Bardzo dziękuję.*)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kazimierz Kutz. Bardzo proszę.

Senator Kazimierz Kutz:

Czytam z dosyć dużym zdumieniem to uzasadnienie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, tę motywację. Już pan wie, o co chodzi.

My jesteśmy komisją kultury i mamy, oczywiście, pielęgnować pamięć o wielkich artystach, wyciągać ich z przeszłości i w stosownym czasie czcić uchwałami, tak jak to robimy. Niewątpliwie Zygmunt Krasiński był wielkim poetą. Było ich trzech. Rzeczywiście to było fenomenalne, niezwykle. Ale tutaj to uzasadnienie, ta motywacja jakby w ogóle się z tym nie liczy. Tu to jest jakiś święty dla PiS, który przewidział, że będzie PiS, i on się zajmował rodziną, wartościami chrześcijańskimi, miłością, dobrem i złem itd. Proszę państwa, ja nie wiem w ogóle jak to nazwać. Co to ma do rzeczy, że on gdzieś bywał, czy on bywał „na Jurze” czy „w Jurze” itd. To nie świadczy o jego

wielkości. A te komplementy, że jego arcydzieła mają światową rangę, są fałszywe, bo to nieprawda. Wszystkie dzieła naszych wielkich romantyków, którzy „zachorowali” na mesjanizm, co tu podnosi się do cnoty narodowej, to jest coś najgorszego, co nas spotkało, bo one wszystkie są skażone. I nie weszły do obiegu kultury europejskiej właśnie przez to, że były takie hermetyczne, prowincjonalne, mesjańskie, polskie, z kompleksami powstań itd. I zacząć od tego, że jego mesjanizm jest czymś niesłychanie ważnym w kulturze polskiej? Nie, mesjanizm wielkich polskich poetów nie jest ważny w kulturze polskiej, dlatego że pozwala na bezmyślność wobec stawiania sobie pytań, czym jest miłość do ojczyzny. Traktowanie ojczyzny jako religii itd. to jest efekt ich wielkiego nieszczęścia, którym było to, że w tych trudnych czasach musieli być za granicą. I w związku z tym jako poeci artykułowali to właśnie w taki religijny sposób, można powiedzieć: w kulcie do ojczyzny. To jest wytłumaczalne, ale robienie dzisiaj z tego cnoty jest, moim zdaniem, niesłuszne. Gdyby tutaj po prostu była przeprowadzona normalna analiza twórczości wielkiego poety... Bo to niewątpliwie jest poeta, oczywiście również niezwykłą twórczością są jego listy do ojca itd., ale tutaj o tym nic nie ma, tu chodzi tylko o jakiś kult, który ma znamiona przydatności dla wnioskodawców ze względów ideologicznych. I za taką argumentacją ja nie mogę głosować.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan przewodniczący Paszkowski się zgłaszał. I później będzie pan senator Gintowt-Dziwałowski.

Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję.

Ja nie w kwestii mesjanizmu i jego współczesnych wymiarów. Chciałbym zgłosić jedną poprawkę, taką redakcyjną.

W ostatnim akapicie drugie zdanie zaczyna się tak: „Choć urodził się i zmarł w Paryżu, ziemię ciechanowską zawsze uważał za «kraj lat dzieciennych»”. I nie miałbym nic przeciwko temu zdaniu, gdyby nie to, że w tym samym akapicie jest zdanie – nie następne, ale jeszcze kolejne – które brzmi: „Zmarł w Paryżu”. Ponieważ w jednym akapicie dwa razy mówi się o śmierci i miejscu śmierci autora, a w tym pierwszym przypadku informacja o śmierci nie ma znaczenia w kontekście tego, gdzie był kraj lat dzieciennych, ja proponuję, żeby wykreślić z tego zdania „i zmarł w Paryżu”. Oczywiście to jest moja propozycja. Jeżeli autorzy tutaj się zgodzą, to proponuję wykreślić te wyrazy. Merytorycznie to nic nie zmienia, a unikniemy dwóch nawiązań w jednym akapicie do miejsca śmierci.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ja też uważam, że przywoływać tam dwa razy tę samą myśl, to chyba nie bardzo... Czyli jest konkretna propozycja...

Senator Bohdan Paszkowski:

...Żeby w tym pierwszym przypadku było „Choć urodził się w Paryżu, ziemię ciechanowską i Mazowsze uważał”...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

...Żeby już pominąć „zmarł w Paryżu”, a pozostawić w tym drugim zdaniu „Zmarł w Paryżu, został pochowany”... Tak. Ale wtedy nie może być „Choć urodził się”... Chociaż tak, dobrze, „Choć urodził się w Paryżu”... Czyli wykreśliłyśmy tylko „zmarł”.

(*Senator Bohdan Paszkowski*: „I zmarł”.)

„I zmarł”. Rozumiem.

Proszę państwa, bardzo istotną merytoryczną kwestię poruszył pan senator Kazimierz Kutz. Rzeczywiście, tak jak wspominał pan wnioskodawca i ja też to podkreśliłem, okolicznościowe uchwały z reguły były konsensualne, zgodnie podejmowane przez różne, że tak powiem, ugrupowania. I teraz też chcemy to osiągnąć. Tu chodzi o podkreślenie dwusetnej rocznicy śmierci wielkiego poety romantyzmu, to nie ulega wątpliwości, ale kierunki jego działań, mesjanizm, zresztą tak jak i u Mickiewicza, wpływy Towiańskiego itd. są postrzegane, tak mówiąc delikatnie, niejednoznacznie. I dlatego myślę, że nad tym głosem należałoby się bardzo głęboko zastanowić.

Pan senator Gintowt-Dziewałtowski.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Podzielał pogląd o potrzebie podjęcia takiej uchwały, w pełni podzielał również to wszystko, co powiedział pan senator Kutz. Uważam, że rzeczywiście, w uzasadnieniu niejako przekroczono pewną granicę, której nie powinno się przekraczać, bo faktem jest, iż Krasiński niestety nie jest poetą, twórcą o znaczeniu światowym. I prawdą jest też, że na temat mesjanizmu jest bardzo wiele krytycznych uwag. Tak że trudno się tym chwalić, nie jest to akurat walor, który powinien być przez nas wyróżniany.

I jeszcze mam dwie uwagi formalne.

Po pierwsze, wydaje mi się, że do tej pory zawsze pominieliśmy – przynajmniej tak pamiętam – trzeciego wieszca, Cypriana Kamila Norwida, którego znaczenie...

(*Głos z sali*: To już czwarty.)

Trzeci, czwarty to Krasiński, w moim przekonaniu.

I uważam, że jeżeli wymieniamy ich z nazwiska i imienia, to powinniśmy wymienić również Cypriana Kamila Norwida.

Teraz kolejna sprawa. Chodzi mi o sformułowanie mówiące o tym, że autor „Irydiona” to człowiek zasłużony dla polskiej rodziny. Mam co do tego pewne wątpliwości. Członkowie rodziny Krasińskich momentami bardzo dobrze współpracowali z zaborcami. I opinia o nich w Rzeczypospolitej również w ich czasach nie była najlepsza. Nie wiem, czy jesteśmy upoważnieni do takiego sformułowania, które gloryfikuje całą tę rodzinę.

Były jednostki wybitnie patriotyczne, ale nie cała rodzina. I stąd też proponowałbym, żeby ten akapit w całości wykreślić.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Który konkretnie?)

Mówiący o członkach rodziny zasłużonych dla Polski.

Ta rodzina nie w całości była zasłużona dla Polski.

(*Senator Aleksander Świeykowski*: Można?)

Pan senator Świeykowski. Bardzo proszę.

Senator Aleksander Świeykowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Może taka uwaga. Samo słowo „mesjanizm” oczywiście nie zawsze i nie przez wszystkich jest odbierane pozytywnie, prawda, czy jako pozytywna wartość. Poza tym jest to określenie pewnej wartości, którą chcemy nadać danej osobie, danemu człowiekowi. Zaczynamy tu wchodzić w bardzo merytoryczną, głęboką dyskusję dotyczącą twórczości, a mnie się wydaje, że to już jest wchodzenie w rolę krytyka literackiego. Tymczasem ja ani nie jestem krytykiem literackim, ani nie jestem literatem. Akurat w tej chwili pomyślałem sobie, że przez pięć lat mieszkałem w pokoju z Jackiem Kaczmarem, tylko we dwóch tam mieszkaliśmy. I ja nie wiem, czy za dwadzieścia, za pięćdziesiąt lat on również nie będzie opisywany w ten sposób, jako mesjasz. Dziś nie powiedziałbym tak, bo za dobrze znałem Jacka, aczkolwiek to określenie nie podważałoby z kolei wartości jego twórczości.

Tak że ja nie wiem, jak tutaj to potraktować. Uwaga senatora Kutza jest bardzo słuszna, ale jak zaczniemy to analizować, to będziemy się sprzeczać o wartości, które wniósł Krasiński. I to jest moja uwaga. Można w ogóle pominąć, wyrzucić te przymiotniki z uchwały, no ale wtedy będziemy konstruować ją od podstaw.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, po to pracujemy w komisjach. Tak jak na poligonie: im więcej potu tu, tym mniej krwi w walce.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No nie. W jakim sensie to mówię? No bo będzie dłużej trwała dyskusja na posiedzeniu plenarnym, wtedy będzie mnóstwo... I tak to wróci do komisji i później będziemy dłużej pracować. Tak że jeśli teraz dojdziemy do konsensusu co do niektórych sformułowań, zaoszczędzi to nam przyszłej pracy. I dlatego proszę: nie zrażajmy się, wprost przeciwnie, zachęcam w tej chwili do starania się znalezienia właściwych sformułowań.

Bardzo proszę. Pan senator Piotr Wach

Senator Piotr Wach:

Znaczy mnie się wydaje, że rzeczywiście ten tekst trzeba trochę skorygować. Skorygować, a nie pisać od nowa. Zdanie „Mesjanizm tego wiersza to jedno z najciekawszych zjawisk w polskiej kulturze” może zostać, bo ciekawe to może być. Bez względu na to, jak to oceniamy, jest to ciekawe, jest to pole do badań. Może jednak nie pisać w kolejnym zdaniu „zaliczanych do światowych arcydzieł”, może wystarczy „do arcydzieł literatury romantycznej”.

To wszystko jest w ogóle napisane z przesadą. I to jest jeden z problemów.

Pan senator Kutz przedstawił bardzo radykalny pogląd, z którym się właściwie można zgodzić, ale wystarczyłoby tę treść trochę „stępić” i nieco zredukować.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No, dlatego...)

Tak że ja bym nie pisał, na przykład, „zaliczanych do światowych arcydzieł”, wyraz „światowych” bym skreślił, niech będzie „do arcydzieł”. To zdanie można by trochę skrócić. „Utożsamiał się z losami zniewolonego przez zaborców narodu”, i na tym można poprzestać lub pozostawić „i odwoływał się do uniwersalnych chrześcijańskich wartości”, od biedy jeszcze tyle można zostawić. Żeby po prostu wyeliminować pewną przesadę i zostawić ten tekst tak, jak jest, bo inaczej będziemy go pisali od nowa.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No właśnie.)

I tyle. Moja propozycja jest taka: wyraz „mesjanizm”, nazywający ciekawe zjawisko w polskiej literaturze, mógłby zostać, bo to rzeczywiście jest ciekawe zjawisko. Ja się na tym tak dokładnie nie znam, nie jestem od tego specjalistą, ale na pewno to jest ciekawe zjawisko, podkreślane, ono mogło powodować izolację w stosunku do ówczesnej literatury europejskiej, ale...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Motywację przedstawił zresztą pan senator Kutz.)

Tak więc, żebym był bardziej precyzyjny, powiem, że wnoszę o skreślenie słowa „światowych” oraz skrócenie tego zdania, najlepiej po wyrazach „utożsamiał się z losami zniewolonego przez zaborców narodu” postawić kropkę. I tyle.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak. I to jest poprawka pana senatora. Jeszcze pan senator Kutz. I później pan. Bardzo proszę.

Senator Kazimierz Kutz:

Ja uważam, że tego nie da się poprawić. Moim zdaniem trzeba to wszystko całkowicie zostawić na boku, bo nie da się tego poprawić. Pan senator bardzo słusznie podkreślił, że to jest napisane językiem emfazy. Taki język nie powinien być stosowany w parlamencie, zwłaszcza w dokumentach, które są tu tworzone. Oczywiście ten język może być emocjonalny, chociaż to jest jego wadą, ale z tego nie da się wybrnąć, bo ta uchwała jest na takim oddechu zrobiona. A prawda jest taka, Panowie, że mesjanizm zniszczył talenty naszych wielkich pisarzy.

(Głos z sali: Ale to jest historia.)

No dobrze, ale tu się komentuje, że mesjanizm jest ciekawy... Jest komentarz do tego? No, to jest okropne. Jak może być ciekawym zjawiskiem, skoro powodował ruinę duchową wielkich poetów? A przecież to dotyczy Krasińskiego, tu jest to wymienione jako walor.

Ja proponuję, jeśli się chce to uratować w całości, poniechać tego tekstu i napisać nowy: o poecie, o sztuce, o jego wkładzie w tym bardzo ciekawym okresie, kiedy miał dwóch wielkich konkurentów, a nawet trzech, chociaż

Norwid uchodzi za grafomana, ale jednak za wielkiego myśliciela, i my go przynajmniej...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...Wizjonera.)

...cenimy za jego myślenie. Tak więc ja uważam, że Krasiński to jest postać, która zasługuje na to, żeby o nim mówić, ale w zupełnie innym trybie i z innych powodów. Ta uchwała musi dotyczyć kultury, a nie polityki i ideologii.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli pana wniosek jest taki, żeby w ogóle przereklamować całość?

(Głos z sali: Napisać od nowa.)

Przereklamować całość.

Czyli co? Musielibyśmy stworzyć...

(Głos z sali: Czyli rozumiem, że to jest wniosek o odrzuceniu...)

Nie, nie, Panie Senatorze, myśmy też mieli... Ja już nie pierwszą kadencję pracuję w Komisji Ustawodawczej, która podejmuje okolicznościowe uchwały.

(Senator Kazimierz Kutz: ...O odrzuceniu w tej wersji.)

Nie, myśmy przyjęli – przynajmniej w zeszłej kadencji – takie rozwiązanie, że tworzymy zespół roboczy... Bo gdybyśmy odrzucili tę uchwałę, to nie wracalibyśmy do niej, już nie pracowalibyśmy nad tym tekstem. Tymczasem tu jest zgoda co do tego, że należy tę dwusetną rocznicę uhonorować jako rocznicę śmierci wielkiego poety romantycznego. I tu jest co do tego zgoda. W związku z tym absolutnie nie rozumiem propozycji odrzucenia tej uchwały i nie poddaję jej pod głosowanie. Jest propozycja, żeby stworzyć zespół roboczy – tak przynajmniej ja proponuję, wychodzę naprzeciw zgłoszonej tutaj propozycji – który przygotuje nową uchwałę, nową treść, uwzględniającą uwagi zgłoszone w dzisiejszej dyskusji. Odroczymy posiedzenie i spotkamy się ponownie. Tak że tu absolutnie nie mówimy o odrzuceniu. I taką propozycję składam, taki wniosek formalny.

(Senator Aleksander Świątkowski: Można?)

Jeszcze w tej kwestii?

Senator Aleksander Świątkowski:

W tej kwestii.

Odnoszę takie wrażenie, że po prostu trochę się pospieszono z przygotowaniem tego tekstu. Politycy uznali, że skoro jest taka rocznica, to trzeba ją uszanować i powinniśmy zająć stanowisko. I pośpiesznie napisano tę uchwałę. Mnie się wydaje, że tu brakuje fachowców, którzy byliby w stanie powiedzieć, czy to był mesjanizm, czy to nie był mesjanizm, czy to był poeta, czy to nie był poeta. Tak żeby potem nie było tych merytorycznych dyskusji. Bo skoro w naszym gronie, wśród dwudziestu senatorów, jest tego typu dyskusja, to kiedy ta uchwała ujrzy światło dzienne, rozpęta się dyskusja...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No tak, i będzie tyle poprawek, że...)

O to właśnie chodzi.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...trzeba będzie robić to wszystko od nowa.)

Tak że to pokazuje, że trzeba...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Myślę, że wyprzedzamy...)

...nad tym popracować.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tym bardziej że...

(Senator Aleksander Świeykowski: Ale i fachowca do tego trzeba poprosić.)

...zależy nam na tym, żeby ta uchwała weszła pod obrady Senatu. Zależy nam na tym. W związku z tym ten zespół musiałby pracować tak, żebyśmy przed następnym posiedzeniem Senatu spotkali się i przyjęli już taką uchwałę, która rzeczywiście będzie do przyjęcia, przynajmniej...

(Senator Kazimierz Kutz: Ja w sprawie formalnej.)

Tak, bardzo proszę.

Senator Kazimierz Kutz:

Stawiam wniosek, żeby odrzucić tę wersję, a ci, którzy ją...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No, ale...)

...zgłaszali, niech przyniosą inną.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie, nie, tak nie można. Jest wniosek i my nad nim pracujemy. Już jest druk senacki, nad którym pracujemy. Tak że takiej możliwości nie ma.

(Senator Aleksander Świeykowski: Panie Przewodniczący...)

My możemy tę uchwałę preredagować, zespół roboczy może to zrobić.

Proszę bardzo. Pierwszy był pan...

(Senator Aleksander Świeykowski: Nie, nie.)

A nie, pan wnioskodawca był pierwszy. Proszę bardzo.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

No przyznam się, że jestem troszeczkę zdumiony kierunkiem tej dyskusji. Z kilku powodów. Przede wszystkim, ja nie wiedziałem, że członkowie Senatu są wybitnymi literaturoznawcami. Widzimy tu, że mamy różne poglądy. Ja nie czuję się na siłach dokonywać takiej oceny, o jakiej mówią niektórzy dyskutanci, ponieważ wiadomo, że są różne opinie na ten temat. Jako historyk powiem, że nie możemy robić błędu prezentyzmu. Prezentyzm polega na tym – i jest to klasyczny błąd, często popełniany, zwłaszcza dzisiaj w dyskusjach, kiedy zwycięża ideologia, żeby wykreślić wartości chrześcijańskie z tożsamości narodowej – że przyjmuje się dzisiejsze kryteria poprawności politycznej i nakłada się na stare czasy taki kaganiec.

Wysoka Komisjo! Ten człowiek urodził się dwieście lat temu, żył w realiach innej epoki, działał tak, jak czuł, miał taką osobowość, jaką miał, pisał, miał niewątpliwy talent literacki. Dziś oceny mogą być różne, ale niewątpliwie odegrał on w historii Polski wybitną rolę...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Absolutnie.)

...jest zaliczany do trzech wieszczów, i co do tego nie ma tutaj wątpliwości. No, można podważać, oczywiście... można stwierdzić, że właściwie każdy z trzech wieszczów był ciekawym poetą, bo dzisiaj są wybitniejsi poeci, bardziej poprawni politycznie, po linii i na bazie, i bardziej do wszystkiego pasują.

Jako jeden ze współautorów tego tekstu część uwag jestem skłonny przyjąć w toku dyskusji. Można się zgodzić z poprawką dotyczącą tego zdania, w którym jest: „zaliczanych do arcydzieł literatury romantycznej” – bo jego utwory są do nich zaliczane, wystarczy wziąć podręcznik literatury w szkole, żeby o tym przeczytać – i wykreślić słowo...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ..., „światowych”.)

..., „światowych”. Był to pisarz i myśliciel, a przede wszystkim poeta, który odwoływał się do chrześcijańskich wartości. I czy to się komuś podoba, czy nie, on się do tych wartości odwoływał. No nie fałszujemy rzeczywistości historycznej!

(Głos z sali: To może być.)

Już coś takiego w historii przerabialiśmy, dopasowaliśmy do ideologii rzeczywistość. I byli słuszni literaci, i niesłuszni literaci, po linii i na bazie. Myślę, że pan senator Świeykowski doskonale wie, jak było.

Jeżeli chodzi o ten drugi akapit: „z losami zniewolonego przez zaborców narodu”...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ..., „Uniwersalnych”...)

..., „odwoływał się do uniwersalnych chrześcijańskich wartości”, to czy ktoś na tej sali uważa, że Krasiński nie odwoływał się do tych wartości? Czy pan Kutz uważa, że on nie odwoływał się do chrześcijańskich wartości? Czy wartości chrześcijańskie nie należą...

(Senator Kazimierz Kutz: Nie, wartości chrześcijańskie nie są wynalazkiem... I to w ogóle nic nie znaczy, bo każdy wielki poeta musi się zmierzyć z wartościami...)

To jest pana pogląd na ten temat, natomiast dla znacznej większości ludzi Krasiński odwoływał się w swojej twórczości do wartości chrześcijańskich...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Per saldo wartości...)

...wiary, nadziei i miłości, z nich czerpał inspirację do swej twórczości. Bo czerpał inspirację do swojej twórczości właśnie z tych wartości – niezależnie od tego, czy to się komuś podoba, czy nie.

Jeżeli chodzi o poprawkę dotyczącą tego zdania zaczynającego się od wyrazów „Choć urodził się i zmarł w Paryżu”, to nie ma wątpliwości, że możemy wykreślić wyrazy „i zmarł”. Zostanie „Choć urodził się w Paryżu, ziemię ciechanowską”... Bo to rzeczywiście jest takie...

Tak że ja bym chciał zaapelować do Wysokich Komisji, żeby obecne dyskusje i światopoglądy dotyczące rzeczywistości historycznej nie wpływały na ocenę osoby, która ma trwale miejsce w kulturze. O ile wiem, w porządku obrad najbliższego posiedzenia Senatu jest ten punkt, a byłoby chyba niedobrze dla Wysokiej Izby, gdyby z powodu bardzo zindywidualizowanych poglądów, będących w opozycji do ogólnie przyjętych ocen, które się znajdują chociażby w podręcznikach, miała nie podejmować tej uchwały. Tym bardziej że jest faktem, że ona istnieje, jest w tej chwili w pracach legislacyjnych w Senacie.

Tak że ja apeluję do Wysokich Komisji o zastanowienie się nad doprecyzowaniem tego tekstu, który już jest, o stworzenie nowego, bo za chwilę po prostu dojdziemy do jakichś dziwolągów i zaczniemy tworzyć nową literaturę Polski czy nowy kanon literatury polskiej. Ja osobiście merytorycznie nie czuję się na siłach brać udział w takiej dyskusji, ponieważ nie jestem literaturoznawcą. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Lasecki. Bardzo proszę.

Senator Jarosław Lasecki:

Bardzo dziękuję.
Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Ja mam taką propozycję. Zaprosiliśmy na dzisiejsze posiedzenie pana dyrektora muzeum Zygmunta Krasińskiego, myślę, że osobą najbardziej kompetentną, jeśli chodzi o ocenę działań i tego, czy ta rodzina była zasłużona, czy nie była. Proszę zwrócić uwagę na to, że mamy bibliotekę Krasińskich w Warszawie. A mało rodzin budowało biblioteki w Polsce. Wystarczy, że jeden przedstawiciel rodziny jest zasłużony dla Polski, żeby ta rodzina już siłą rzeczy zasłużyła się dla kraju.

Jeżeli chodzi o zmiany merytoryczne, jak najbardziej jest istotne to, aby wypracować jakiś konsensus, ale myślę, że po prostu technicznie nie będziemy w stanie tego zrobić do następnego posiedzenia Senatu. Ta uchwała już jest w obiegu, ona jest na stronach internetowych, można ją przeczytać.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To jest projekt!)

Ja rozumiem. I najprawdopodobniej wśród fachowców już toczą się dyskusje na ten temat. Ja myślę, że najlepiej będzie zapytać fachowca, który jest dzisiaj z nami, czy to jest do przyjęcia, czy trzeba to pisać od nowa. I taki wniosek zgłaszam, Panie Przewodniczący, żebyśmy poprosili pana dyrektora o kilka słów na ten temat.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Oczywiście, że udzielię głosu panu dyrektorowi, i to planuję, bo głos takiego gościa jest bardzo cenny, ale najpierw chciałbym wyczerpać dyskusję senatorów.

Jeszcze pan senator Person się zgłaszał.

Senator Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja dosyć długo trzymałem podniesioną rękę, tak długo, że w zasadzie moje wątpliwości merytoryczne zostały wyczerpane. Głównie chodziło mi o opinię pana dyrektora muzeum, tak że podzielał tutaj zdanie kolegi.

Oczywiście zgadzam się z panem senatorem Jackowskim, że na tej sali nie ma przesadnie dużo literaturoznawców, chociaż uważam – może zbyt beczelnie – że ornitolog nie musi fruwać. I czasami zdanie człowieka, który poezją się tylko interesuje albo wiedzę na ten temat wyniósł ze szkoły, też się liczy, każdy ma prawo do swojego zdania. Ale gene-

ralnie wydaje mi się, że powoływanie zespołu roboczego to nie jest najlepsze rozwiązanie. Na razie jednak, jeśli można, chciałbym posłuchać wypowiedzi pana dyrektora i potem, ewentualnie, jeszcze raz zabrać głos.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

To poprosimy teraz pana dyrektora o zabranie głosu i ustosunkowanie się do naszej dyskusji.

Bardzo proszę. Proszę włączyć mikrofon.

Dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Roman Kochanowicz:

Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorzy!

Dziękuję za zaproszenie.

Wydaje mi się, że w tej sytuacji trudno jest wygłosić taki tekst, który by zadowolili was wszystkich. Jedno jest pewne: ta uchwała jest trochę patetyczna, na pewno patriotyczna. I to wszystko, co tu jest napisane, to prawda. Można dobierać słowa, można spłyć pewne sprawy. Tu była propozycja w odniesieniu do uniwersalnych wartości chrześcijańskich. Można nie kontynuować tej myśli. Na pewno niekoniecznie musi być słowo „światowych”, skoro obok jest wyraz „arcydzieło”.

I jeszcze tu... Ja rozumiem, że panu senatorowi, który jest z Częstochowy, zależało na tym, żeby napisać o Złotym Potoku, ale Krasiński był tam tylko raz i to dosłownie niecały tydzień. I tak się złożyło...

(Głos z sali: I już nigdy do Polski nie wrócił, kiedy wyjechał z tego Potoku.)

No tak, tylko że znalazł się tam przypadkowo, powiem najprościej, bo ten Złoty Potok tatuś mu kupił, dlatego że uważał, że pobyt tam będzie mu potrzebny z uwagi na to, że Krasiński był chory na gruźlicę. Tamtejszy klimat miał mu pomóc zachować zdrowie. I on przyjechał do Złotego Potoku w okresie wakacji, wcześniej pojechała tam jego żona z dziećmi. Tak że on tam dojechał później. I tak się nieszczęśliwie złożyło, że czteroletnia córeczka Krasińskiego, Elżbietka, tam zachorowała. Z oficjalnych źródeł wynika, że to był wrzód gardła... to znaczy pszczoła ją ukąsiła. Dziewczynka po prostu się udusiła, w szybkim tempie nastąpił zgon. I właśnie w Złotym Potoku została pochowana. Później Krasińscy wybudowali tam kaplicę. Prochy Elżbietki spoczywają tam do dzisiaj. Ale to nie jest błąd, że ten pobyt w Złotym Potoku został tak zaakcentowany.

Z drugiej strony, chcę powiedzieć... Tu jest taka odezwa: „Senat Rzeczypospolitej – oddając hołd wielkiemu polskiemu poecie w roku jego 200. rocznicy urodzin, zwraca się z apelem do szkół oraz zainteresowanych instytucji i środowisk o organizowanie wydarzeń przypominających, stanowiącą kanon kultury polskiej, twórczość Zygmunta Krasińskiego i utrwalających jej znajomość”. Chcę państwu powiedzieć, że jeżeli chodzi o szkoły, które przybrały imię Zygmunta Krasińskiego, to wyobraźcie sobie, że jest tylko jedna taka szkoła średnia, dobre liceum, 1. Liceum imienia Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie. W Opinogórze przez tyle lat żadna szkoła nie doczekała się jego imie-

nia i dopiero kiedy ja powiedziałem: słuchajcie, przecież to wstyd i kompromitacja, to w tamtym roku gimnazjum otrzymało imię Zygmunta Krasińskiego. Jak się okazuje, najciemniej jest pod latarnią. I jeszcze koło Limanowej, w Siekierczynie, jest gimnazjum imienia Zygmunta Krasińskiego. Zygmunt Krasiński doczekał się tylko jednego pomnika, który jest w Opinogórze.

Wróć teraz do zapisu, że to jest rodzina zasłużona dla Polski. I rzeczywiście, nie można powiedzieć złego słowa o tej rodzinie, chyba że mówilibyśmy o jednym jej członku, o tej dyskusyjnej postaci Wincentego Krasińskiego, który pojmował patriotyzm w sposób feudalny, w XIX w. przez wielu tolerowany. Oczywiście, w XIX w. studenci pojmowali ten patriotyzm zupełnie inaczej niż stara generacja. Dlatego też nie można nic złego powiedzieć o przodkach Zygmunta Krasińskiego, choćby o Edwardzie Krasińskim z Radziejowic, który sprzedał swój majątek i zainwestował w budowę na Okólniku biblioteki i muzeum hrabiów Krasińskich. Przecież to była ogólnodostępna biblioteka, ona spłonęła w ostatnich dniach powstania warszawskiego, została spalona przez Niemców właściwie już po upadku powstania.

Dlatego też wydaje mi się, że trzeba osiągnąć jakiś konsensus, żeby ta uchwała tu powstała, Panie i Panowie Senatorowie. To, co jest tu zawarte, to wszystko prawda, jest tylko kwestia doboru słów. Bo jednych razi nadmierność epatowania wielkimi słowami, inni uważają, że tak powinno być, część twierdzi, że niekoniecznie tak ma być. To jest kwestia wyważenia słów. Tak mi się wydaje. Bo to wszystko jest prawdą, tak że jest tylko kwestia wyważenia słów.

Skorzystam z okazji, jeżeli pan pozwoli, Panie Przewodniczący, i powiem coś więcej, chociaż niekoniecznie odnośnie do tego. Otóż 19 lutego przypada dwusetna rocznica urodzin Zygmunta Krasińskiego. W przeddzień, czyli 18 lutego, zapraszam wszystkich tutaj zgromadzonych na uroczystą mszę świętą, która odbędzie się w kościele Świętego Krzyża. Sami wiecie, że kościół Świętego Krzyża jest swego rodzaju sanktuarium narodowym, gdzie są tablice z epitafiami związanymi z naszymi wielkimi rodakami. Trzy lata temu, też z naszej inicjatywy, na pierwszym filarze po lewej stronie umieszczone zostało epitafium poświęcone Zygmunтови Krasińskiemu w sto pięćdziesiątą rocznicę jego śmierci. Piękne epitafium dłuta Maksymiliana Biskupskiego, o czym może nie wszyscy państwo wiecie. Kościół Świętego Krzyża był bardzo związany z rodem Zygmunta, w ogóle z rodziną Krasińskich. Obok jest pałac Krasińskich, obecnie mieści się tam ASP. Zawsze na Boże Ciało żona Zygmunta Krasińskiego dekorowała ołtarz. W pałacu Krasińskich razem z Zygmuntem mieszkał młody Frycek Szopen, bowiem Mikołaj Szopen uczył naszego poetę francuskiego. Tak więc te związki z Warszawą, z Mazowszem, ale szczególnie z Warszawą są dobrze znane. Stąd też ta msza święta, która będzie odprawiana 18 lutego, w przeddzień rocznicy urodzin Krasińskiego, o godzinie 18.00. Zapraszam wszystkich. Czyli będzie msza święta, na którą przyjedzie chór z Ciechanowa, przyjadą dziekani, aktorzy Teatru Polskiego będą recytować poezję, ponieważ ten teatr też związany jest z rodem Krasińskich, będzie spektakl teatralny przygotowany przez młodzież,

będzie wystawa czasowa, a pod tablicą z epitafium zostaną złożone kwiaty. Tak że będzie to rzeczywiście duża uroczystość.

19 lutego natomiast, o godzinie 11.30, w Opinogórze odbędzie się podobna uroczystość, ale program będzie rozszerzony. Przewidziana jest też promocja znaczka związanego z tą rocznicą, wydanego przez Poczta Polską, będzie promocja karty i koperty wydanej z tej okazji, tego dnia znajdują się one w obiegu. No i przede wszystkim przez cały rok będą różne uroczystości, sesje, koncerty, wydawnictwa, będzie noc poetów w kryptach pod kościołem z udziałem dyrektora Teatru Polskiego, pana Andrzeja Seweryna.

Ale ja w innej sprawie. Otóż na Wawelu, w krypcie wieszczów, spoczywają prochy dwóch naszych wielkich poetów, których Zygmunt Krasiński znał, wymieniał z nimi poglądy – Słowackiego i Mickiewicza. Tak się złożyło, że Zygmunt Krasiński klasowo do tych dwóch nie przystawał. Również był poetą romantykiem, ale urodził się jako hrabia i zmarł z krzyżem w ręku. Różnie był odczytywany, ale już w XIX w. okrzyknięto go trzecim wieszczem. Tak więc teraz można mówić, że on jest trzeci albo czwarty, może być piąty, bo był jeszcze Szopen, ale nie o to chodzi. Uważam, że on zasłużył sobie na to, żeby w kryptach wieszczów na Wawelu znalazła się tablica jemu poświęcona. Prochy tych dwóch wieszczów znajdują się na Wawelu, są tam też płyty upamiętniające Norwida i Szopena, a nie ma tej jednej płyty. Ona powinna tam być, bo to się Krasińskiemu należy. Prochy Zygmunta Krasińskiego, hrabiego, są na Wawelu mazowieckim, w Opinogórze.

I tu zwracam się z apelem do pań i panów senatorów o to, żeby powstała w Sejmie odpowiednia rezolucja, żeby tę sprawę podnieść. To nie jest sprawa dyrektora Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, ani nie jest też Mazowska...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Dyrektorze, bardzo ciekawie pan mówi, ale my chcemy...)

Tylko to chciałem powiedzieć, nic więcej...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dobrze, bo chcemy już kończyć...)

...żebyście zaapelowali, żeby rzeczywiście te...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Mamy zaplanowane następne posiedzenia i senatorowie mają swoje... Przepraszam bardzo.)

Powiem, jeżeli kogoś będzie to interesowało, że podjęliście, Panowie, kroki w tej sprawie...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, tak.)

Powiem kardynałowi Dziwiszowi. Wydaje mi się, że sprawa zgody na to... Bo różne są powody...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, myślę, że komisja kultury osobno się tym zajmie.)

To prosiłbym tylko o jakąś odpowiednią ingerencję w Sejmie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, dziękuję bardzo.

(Dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Roman Kochanowicz: Proszę bardzo.)

Króciutko jeszcze pan senator Lasecki. Potem ja przedstawię tu swoje propozycje i przystąpimy do głosowania.

Senator Jarosław Lasecki:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.
Wysokie Komisje!

Panie Dyrektorze, nie mogę tego pozostawić bez komentarza. Zygmunt Krasiński był w Złotym Potoku dlatego, że Wincenty Krasiński, generał wojsk napoleońskich, uczestnik bitwy pod Samosierrą, również zasłużony syn Polski, kupił posiadłość Złoty Potok właśnie dla niego, Zygmunta Krasińskiego, i gdyby nie śmierć ukochanej córki, najprawdopodobniej Zygmunt Krasiński dożyłby tam swojego żywota, właśnie w tym Złotym Potoku. I tylko to chciałem powiedzieć.

Wprawdzie muzeum w Opinogórze to jest muzeum Krasińskich, ale rzeczywiście w Polsce jest jedno muzeum Zygmunta Krasińskiego, i ono jest w Złotym Potoku na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, ja mam tutaj pewne propozycje, żeby rzeczywiście znaleźć konsensus.

I tak: chciałbym zapytać pana senatora Gintowt-Dziewałtowskiego, czy upiera się przy tej swojej poprawce odnośnie do czwartego wieszca. Bo jednak rzeczywiście zgodnie z tradycją mówi się o tych trzech wieszczach. Tak?

(Głos z sali: Jeszcze się tak mówi.)

Wiemy, że Cyprian Kamil Norwid wielkim poetą był, i tutaj nie ma...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To dziękuję bardzo.

W takim razie mam takie propozycje, proszę państwa: ten pierwszy akapit pozostałby bez zmian. Teraz ten drugi. W poprzednim było, że w maju 1857 r. Krasiński pisał, że Polska zmartwychwstanie. I teraz pomijamy ten mesjanizm i zaczynamy akapit od zdania „W swoich wizjonerskich utworach – zaliczanych do arcydzieł literatury”... Tak że po wyrazach „Polska zmartwychwstanie” będzie zdanie zaczynające się od wyrazów „W swoich wizjonerskich utworach”...

(Głos z sali: Bez mesjanizmu.)

Bez mesjanizmu. Taka jest moja poprawka.

Dalej. ..., „Utożsamiał się z losami zniewolonego przez zaborców narodu i odwoływał się do uniwersalnych chrześcijańskich wartości, czerpiąc z nich inspiracje do swojej twórczości”.

(Głos z sali: Bez wymieniania tych wartości.)

Bez ich wymieniania. Taka jest moja propozycja.

I dalej: „Autor «Irydiona», choć urodził się w Paryżu, ziemię ciechanowską i Mazowsze”... I właściwie to wszystko przyjęliśmy konsensualnie. Reszta pozostaje bez zmian. Takie są moje propozycje poprawki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę głośniej, bo nie słyszę, co pani mówi.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: A ten akapit: „Zygmunt Krasiński to także wybitny”... zostaje?)

To pozostaje bez zmian, oczywiście. To pozostaje bez zmian.

Jeszcze pan senator Gintowt-Dziewałtowski.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Tylko jedno zdanie tak pod rozważę.

Otóż ojciec Zygmunta Krasińskiego poza tym, że był generałem wojsk napoleońskich i komendantem wojsk polskich we Francji, w ostatniej fazie sprawowania swej władzy przez Napoleona – o czym pan jako historyk zapewne wie, Panie Senatorze – był również adiutantem cesarza Aleksandra I, był namiestnikiem Królestwa Polskiego po śmierci generała Paskiewicza, był również przeciwnikiem powstania listopadowego i intensywnie je zwalczał, dzięki czemu później, po upadku powstania listopadowego, objął najważniejsze urzędy w Królestwie. W tamtym czasie był uważany przez elity polskie za zdrajcę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Chciałbym się tutaj odnieść do wątku rodziny Krasińskich. O ile pamiętam, dziadek Zygmunta był marszałkiem konfederacji barskiej. Inni jego przodkowie odegrali wybitną rolę. Wincenty był postacią charakterystyczną dla swoich czasów. Ja powiem więcej: on był szefem swego rodzaju GROM cesarza Napoleona, dlatego że był dowódcą szwoleżerów, do których Napoleon miał największe zaufanie.

(Głos z sali: No dobrze, ale...)

Oczywiście są w jego biografii karty, które dzisiaj oceniamy jednoznacznie negatywnie, jako przejaw... nie chciałbym używać słowa „kolaboracji”, może raczej współpracy...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: A może pominiemy tę rodzinę, w drodze konsensusu?)

Ale ja przypomnę, że trzech czy dwóch potomków Zygmunta Krasińskiego...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Może inaczej to sformułować?)

...jego wnuk czy syn... W każdym razie jest to rodzina, która odegrała naprawdę istotną rolę i generalnie można powiedzieć, że poza Wincentym, kontrowersyjną postacią, w zasadzie odpowiadała duchowi swoich czasów i w tych warunkach, w jakich działała, po prostu wносиła to...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy nie można by sformułować tego w taki sposób, żeby tu było „wielu wybitnych” czy „wielu zasłużonych”...

(Głos z sali: „Przedstawiciel rodziny, z której pochodziło wiele wybitnych postaci polskiej kultury, polityki”...)

O, „zasłużonych dla Polski”. Może tak?

(Głos z sali: ...Kultury i nauki.)

(Głos z sali: Czy ktoś to zapisał?)

Sformułujmy to.

(Głos z sali: Nikt tego nie powtórzy.)

Pan senator Paszkowski, tak?

Senator Bohdan Paszkowski:

Oczywiście rodzina jest zasłużona. I abstrahując od oceny Wincentego...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale nie dla wszystkich.)

Ale jeżeli tutaj... Ja teraz głośno myślę, ale nie chcę tutaj wyprzedzać wnioskodawcy i iść dalej, nie jest to moją intencją. Może napiszemy tutaj: „to członek znanej w Polsce rodziny”... itd.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie, tu chodzi o to, że większość tej rodziny to byli wybitni ludzie, zasłużeni dla Polski, to nie podlega dyskusji.

Senator Kazimierz Kutz:

Ponieważ miał takiego tatusia, to lepiej tego nie ruszać. My robimy tu serial rodzinny! Przecież tu chodzi o konkretną osobę, która była poetą...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No właśnie.)

...a czy Krasiński pochodził z Pragi, czy z bardzo mającej rodziny... Oni byli bardzo bogaci, mieli strasznie dużo własności, mieli dużo pieniędzy, dobrze żyli, kształcili się. I słusznie, że fundowali społeczeństwu biblioteki itd.

(Głos z sali: To ojciec zafundował bibliotekę.)

Ale to nie jest ich zasługa, że byli tak bogaci w feudalizmie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No tak.)

Żyli z cudzego, z wyzysku.

(Senator Jan Maria Jackowski: Tylko że inni nie fundowali, a oni akurat fundowali, no więc...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Zgadza się.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Jan Maria Jackowski: Nie wszyscy.)

Panie Senatorze, ale skoro to ma nas poróżnić... Jesteśmy już blisko...

(Senator Jan Maria Jackowski: Ja wiem...)

Właściwie tylko to nam zostało.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Przewodniczący, ja proponuję tak: „Autor «Irydiona» to członek rodziny, z której wywodziło się wielu zasłużonych dla Polski”...

(Głos z sali: To skreślmy tę rodzinę, bo tu nie chodzi o rodzinę, tylko...)

Dobrze, to skreślmy rodzinę. I dalej będzie: „Choć urodził się”...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, tu będzie „Autor «Irydiona», związany”...)

„Autor «Irydiona», choć urodził się w Paryżu”...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Aha, „Autor «Irydiona», choć urodził się w Paryżu, ziemię ciechanowską”... Dziękuję bardzo panu senatorowi. Czyli właściwie mamy to uzgodnione.

Czy są zdania odrębne co do tych sformułowań?

Pan senator Wach jeszcze.

Senator Piotr Wach:

Mnie się to podoba. Ja tylko chciałbym zapytać, czy wyraz „światowych” my wykreśliliśmy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Wykreśliliśmy, tak, już mówiłem.

Skoro nie ma innych uwag, to proponuję, żebyśmy przyjęli jednobrzmiącą uchwałę z poprawkami przedstawionymi przeze mnie, a także przez panów senatorów i pana wnioskodawcę.

Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (14)

Kto jest przeciwny...

(Senator Kazimierz Kutz: Ja jestem przeciw, ponieważ powinniśmy przeczytać tekst, który uchwalamy.)

No to możemy przeczytać, Panie Senatorze.

(Senator Kazimierz Kutz: Są tam jakieś popraweczki...)

Nie, to są...

(Senator Kazimierz Kutz: Nie ma tego tekstu napisanego...)

Ale on będzie napisany jako jednolity tekst.

(Senator Kazimierz Kutz: To proszę odczytać ten nowy tekst, bo ja nie wiem, w co się wdaję!)

Proszę bardzo, ja mogę go panu odczytać.

(Głos z sali: Ale jest głosowanie!)

(Senator Kazimierz Kutz: Tylko że już to przegłosowaliście.)

No właśnie, ale nikt nie miał tu wątpliwości, nad czym głosujemy.

Kto jest przeciw? Nikt...

(Senator Kazimierz Kutz: Ja jestem przeciw, ponieważ...)

A, pan senator jest przeciwny.

(Senator Kazimierz Kutz: ...nie dopełniono formalności.)

Rozumiem.

Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

I teraz wybieramy sprawozdawcę.

Kto nim będzie? Pan senator...

(Głos z sali: Zgłasza się.)

(Głos z sali: Zgłosił się na ochotnika.)

Pan senator był przedstawicielem wnioskodawców, jest członkiem komisji kultury. Tak że proponuję, żeby pan senator był sprawozdawcą. Tak?

(Głos z sali: Dziękujemy, Panie Przewodniczący.)

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie obu komisji.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii